

skuteczny środek kojący niż kilka miłych słów i czynów ofiarowanych potrzebującym. Być może nie będziemy w stanie przemienić całego świata, ale dobro może zmienić osobę, której jest okazywane.

Życie stawia przed nami wspaniałe możliwości, aby uczynić ten świat piękniejszym poprzez dobry uczynek, ciepły uśmiech, szczerzy gest uznania i bezinteresowną miłość do niekochanych. Jest to możliwe, jeśli określimy ważne rzeczy w życiu i świadomie się im poświęcimy. Wielkich ludzi charakteryzuje umiejętność odróżnienia ważnych rzeczy od tych nieistotnych. „Zanim zaczniesz żyć, kochaj. Zanim zgaśniesz, inspiruj. Niech twoja miłość będzie dla kogoś inspiracją, aby również kogoś pokochał, a razem zbudujemy szczęśliwy świat!”, stwierdza Israelmore Ayivor.

- Jaka jest nasza relacja z ludźmi, którzy przychodzą do naszych ośrodków apostołskich? Czy uważamy ich jedynie za klientów, czy też dokładamy starań, aby widzieć w nich naszych bliźnich?
- Jak przekształcić nasze ośrodki apostołstwa w miejsca dialogu, komunii i braterstwa?
- Jakie osobiste wysiłki podejmujemy, aby przekształcić nasze wspólnoty w domy miłości, dzielenia się i prawdziwych relacji międzyludzkich, opartych na wartościach ewangelicznych?

6. Modlitwa

Najdroższy Jezu, pomóż mi rozsiewać
Twą słodką woń wszędzie tam, dokąd pójdę.
Napełnij moje serce Twoim duchem i życiem.
Przeniknij i weź w posiadanie moje istnienie, tak całkowicie,
aby było jedynie promieniowaniem Twojego życia.
Bądź we mnie światłem
i opromieniaj swym blaskiem przeze mnie każdą duszę,
by każda dusza, do której się zbliżam,
odczuła Twoją obecność w mojej duszy. [...]
(Święty John Henry Newman. Ulubiona modlitwa św. Teresy z Kalkuty)



TROSKA O NASZYCH INTERLOKUTORÓW

Aby być skutecznymi przekazicielami Słowa Bożego w nieustannie rozwijającym się świecie technologii, ważne jest, aby na nowo odkryć piękno ludzkich relacji i współzależności. Dlatego jesteśmy wezwani do promowania dialogu i komunii, przyjmując braterstwo jako styl życia. Potrzebą chwili w tym podzielonym świecie jest komunia, autentyczne relacje i otwarte dzielenie się ideami, dobrami i samym życiem. Każda prawdziwa relacja zakłada troskę o drugiego, wrażliwość na jego potrzeby i umiejętność postawienia się w jego sytuacji.

1. Z listu Przełożonego generalnego

«Nadszedł czas, aby zadbać o innych. Słowo „troska” wyraża predyspozycję do „obserwowania”, a tym samym do poznawania poprzez obserwację. Oczywiście, aby poznać nie tylko analitycznie, ale całym sobą – umysłem, wolą i sercem – aż do kompromisu z drugim. Ta postawa wychodzenia poza siebie zakłada zdolność do nawiązywania relacji, która jest podstawą kształtowania się naszej tożsamości jako osób. Dlatego też, zwłaszcza w tym okresie po pandemii, bardziej niż odzyskiwanie rzeczy, które utraciliśmy, konieczne jest postawienie na jakość relacji z ludźmi, na *integralny* wzrost osoby: *integralny*, to znaczy obejmujący wszystkie wymiary, które składają się na istotę ludzką, w tym na horyzont znaczeń, do których dążymy. Troska o bliźniego jest odpowiedzią na pytanie Boga skierowane do Kaina: „Gdzie jest Abel, twój brat?” (Rdz 4, 9). Jest to pytanie, które znajdujemy na początku historii ludzkości i które nadal ma zastosowanie w obliczu tak wielu form ubóstwa i zdeptanego człowieczeństwa. „Kultura dobrobytu, podkreśla papież Franciszek, która prowadzi nas do myślenia o sobie, sprawia, że stajemy się nieczuli na wołanie innych, żyjemy w mydlanych bańkach, które są piękne, ale są niczym, są

iluzją, tym, co błahe, nietrwałe, co prowadzi do zubożenia na innych, a wręcz prowadzi do globalizacji zubożenia. W tym świecie globalizacji popadliśmy w globalizację zubożenia. Przyzwyczailiśmy się do cierpienia drugiego człowieka, ono nas nie dotyczy, nie interesuje, to nie nasza sprawa!” (Lampedusa, 8 lipca 2013 r.)» (*Troska o naszych interlokutorów* [2.1]).

2. Spotkanie ze słowem Bożym

Troska o drugiego człowieka jest naturalnym wynikiem prawdziwej miłości do niego. Święty Jan, apostoł miłości, podkreśla, że chrześcijańska miłość nie jest zwykłą ludzką emocją, ale raczej miłością Boga, która wyraża się w nas i przez nas. Życie w miłości jest zatem najpewniejszym sposobem realizacji naszej wiary w Jezusa, którego miłość do nas była bezgraniczna, niezastężona i ofiarna.

«Umiłowani, miłujmy się nawzajem, bo miłość pochodzi od Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. Miłość Boża ukazała się wśród nas przez to, że Bóg posłał na świat swego Jednorodzonego Syna, abyśmy dzięki Niemu mieli życie. Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, lecz On nas umiłował i posłał swojego Syna jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeżeli Bóg nas tak umiłował, to my również powinniśmy miłować się wzajemnie. Boga nikt nigdy nie widział. Gdy jednak miłujemy się wzajemnie, Bóg przebywa w nas, a Jego miłość jest w nas doskonała. [...] Jeżeli ktoś powie: „Miłuję Boga”, a jednocześnie nienawidzi swego brata, jest kłamcą. Kto nie miłuje swego brata, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie otrzymaliśmy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też swojego brata» (1 J 4, 7-12. 20-21).

3. Nauczanie Kościoła

W konstytucji Gaudium et spes, Kościół jasno określił swoją rolę we współczesnym świecie i odpowiedzialność za misję powierzoną mu przez Boga. Dokument kładzie nacisk na zachowanie godności ludzkiej, której sercem jest wzajemny szacunek i troska o siebie nawzajem.

«Do głównych rysów dzisiejszego świata zalicza się zwielokrotnienie związków między ludźmi, do czego bardzo się przyczynia dzisiejszy postęp

techniczny. Jednakże dialog braterski między ludźmi dochodzi do skutku nie dzięki temu postępowi, lecz głębiej, poprzez wspólnotę osób... [...]

Bóg troszczący się po ojcowsku o wszystko chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się wzajemnie do siebie w duchu braterskim. [...] Dlatego to miłość Boga i bliźniego jest pierwszym i największym przykazaniem. Pismo Święte zaś poucza nas, że miłości Boga nie można odłączyć od miłości bliźniego, bo: „jeśli jest inne jakie przykazanie, w tym słowie się zamyka: będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego... przeto doskonałym wypełnieniem prawa jest miłość” (Rz 13, 9-10; por. 1 J 4, 20)» (*Gaudium et Spes*, 23, 24).

4. Z nauczania bł. Jakuba Alberionego

Życie i misję błogosławionego Jakuba Alberionego można ująć w ramy miłości do Boga i do bliźniego. Był tak przeniknięty miłością Bożą, że chciał ją uzewnętrzniać, kochając wszystkich ludzi i pragnąc uczynić coś dla ludzkości nowego wieku. Napominał swoich synów i córki, jak ważna jest miłość do Boga, która wyraża się poprzez okazywanie prawdziwej miłości innym ludziom.

«Pierwszym przykazaniem jest miłość do Boga: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim umysłem, całym swoim sercem i całą swoją mocą. [...] Drugie przykazanie jest podobne do pierwszego: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. Tak, jest podobne do pierwszego. Jezus przypominał o tym faryzeuszom, którzy zadali mu podstępne pytanie. A oni, pod pretekstem obrony czci Boga, jakże często nie kochali swoich bliźnich, a czasami nawet najbliższych osób, które powinny być im najdroższe. „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. Oznacza to, że mamy myśleć o naszym bliźnim tak, jak myślimy o sobie i tak, jak chcielibyśmy, aby inni myśleli o nas; i mamy pragnąć dla naszego bliźniego takiego dobra, jakiego pragnęlibyśmy dla siebie» (*APD56 142, 143*).

5. Od słowa do życia

Troska o innych jest wewnętrznym usposobieniem, które sprawia, że przedkładamy innych nad siebie. Nie jest to wymyślny luksus, na który sobie pozwalamy, ale nasza fundamentalna odpowiedzialność za innych. W rzeczywistości rozdartej konfliktami o różnym charakterze i intensywności, akt troski okazanej innym, może zmienić świat, ponieważ trudno o bardziej